

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE.

10 GR

Rok VI

Płock, wtorek 19 kwietnia 1938 r.

Nr. 89A

Nowy Patron Polski, św. Andrzej Bobola.

Że minionych świąt. — Z uroczystości kanonizacyjnych w Rzymie. — Świąta w Płocku. Przepelnione kościoły. — Ale i pijanych dużo.

Tegoroczne święta Zmarłych-wstań Pańskiego upłynęły pod znakiem uroczystości kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli. Cała Polska żywą w tych uroczystościach udział — modliła się w kościołach i przy głośnikach radiowych słuchaniem przebiegu uroczystości: rzymskich, transmitowanych przez Polskie Radio. Radio — słuchacze przeżyli wrażenia, które nie pędko się zapomina. Byliśmy, choć na odległość, uczestnikami uroczystości, jakiej Polska dawno już nie przeżywała. Rodak nasz, syn naszej ziemi, Andrzej Bobola ogłoszony został uroczystością świętym w Kościele katolickim i Patronem Polski. Pierwszą kanonizacją Polaka w życiu odródzonej Polski. Mamy więc nowego świętego, tym nam bliższego, że żył w naszym terenie. Św. Andrzej Bobola pracował przez pewien czas w Płocku i w Pułtusku. W naszej Bazylice katedralnej znajduje się też relikwia jego relikwii, o której w nrze świątecznym „Głosu Mazowieckiego” pisał Tomasz Ogóńczyk.

Świąta w Płocku minęły spokojnie. Głębokie refleksje nazywały nasze kościoły. Podczas wszystkich nabożeństw świątecznych, począwszy od rannej, kościoły płockie były przepelnione. Bardzo wiele osób przystąpiło do Komunii św. szczególnie w pierwszym dniu świąt. U stóp ołtarza widziało się i takich, którzy po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat nie uczęszczali do Sakramentów św. Gdy świąta zawodzi, ludzie coraz bardziej garzą się do Boga, z coraz większą ufnością zbliżają się do Chrystusa. I znajdują w Nim ukojenie i pokój wewnętrzny. A wtedy, że tego pokoju dusza potrzebuje i szlachę wszyscy. U stóp ołtarza gromadzi się katolicy ze wszystkich sfer inteligencji do braci robotniczej. Chrystus wszystkich jednoczy.

Ale było w Płocku podczas minionych świąt i zjawisko przykre. Więcej niż lat ubiegłych widziało się w mieście pijanych. I co smutniejsze, byli to ludzie ze sfer biedniejszych. Na ul. Królewieckiej doszło nawet pomiędzy pijanymi do bójki. Północny nocami Jas Kujawski odwieziony został do szpitala.

Tradycyjne „jajko”.

W wielkiej sali Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej 7 w drugim dniu świąt po południu odbyło się parafialne dzielenie się tradycyjnym święconym jajkiem wielkanocnym. Sala była przepelniona. Uroczystość zajął dłuższym przemówieniem proboszcz parafii, ks. kan. Mosielecki, wskazując zadania Stowarzyszeń Akcji Katolickiej i stowarzyszeń religijnych na terenie pracy duszpasterskiej. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych oddziałów Akcji Katolickiej i stowarzyszeń religijnych. Na zakończenie przemówił prezes Akcji Katolickiej p. mec. Baliński i ks. infułat Modzelewski. W bardzo serdecznym nastroju odbyło się następnie dzielenie się jajkiem święconym i składanie sobie życzeń organizacyjnych i osobistych.

Przedstawienia. W sali tegoż Domu Katolickiego odbyły się podczas świąt dwa przedstawienia amatorskie. W pierwszym dniu świąt zespół amatorski Stow. Najśw. Sakramentu wystawił satyrkę p. t. „Człowiek strona”, a drugą część programu wypełniły popisy zespołu rewellerów. W poniedziałek świąteczny zespół amatorski Bractwa Różańcowego wystawił „Wesele Baśi”. Jedno jak i drugie przedstawienie było miłą atrakcją świąteczną.

Przedstawienia.

Chrzty i śluby. I pod tym względem był w płockich kościołach parafialnych ruch.

Chrzty i śluby.

Przeciw obchodom folkstrontowym 1-go maja.

Jak już donieśliśmy, stowarzyszenia Akcji Katolickiej i katolickie towarzystwa robotnicze w Wielkopolsce wystąpiły do władz administracyjnych o wydanie zakazu obchodów „folkstrontowych” w dniu 1-go maja. Stanowisko swoje motywują tym, że obchody te są prowokacją religijnych i narodowych uczuć olbrzymiej większości narodu polskiego. W piśmie swych do władz państwowych organizacje katolickie zazna-

O Francji następuje uspokojenie.

Mocna rąka Daladiera. Robotnicy wracają do pracy, zadowoleni, że rząd uwolnił ich od prowodyrów partyjnych, którzy zmuszali ich do strajkowania.

Rząd Daladiera zabrał się energicznie do likwidacji strajków. Jak się okazuje, to robotnicy wcale strajkować nie chcieli, a zmuszali ich do tego partyjni prowodyrzy socjalistyczno-komunistyczni. Dziś chętnie wracają do pracy i wdzięczni są rządowi, że ich uwolnił od terroru partyjnego.

Francja wraca powoli do normalnego trybu życia.

W kościele farnym chrztów było około 30, ślubów 9, w kościele na Stanisławowce chrztów 10, ślubów 6. Oczywiście — w drugim dniu świąt, bo w pierwszym dniu świąt parafie ani ślubów ani chrztu nie udzielały.

Ojciec św. Interweniuje na rzecz b. kanclerza Schuschnigga.

Prasa podaje, że Ojciec św. po lecił nuncjaturę we Francji, Włoszech, Anglii i St. Zjednoczonych interweniować u rządów tych państw celem skłonienia ich do wspólnej akcji dyplomatycznej wobec rządu niemieckiego na rzecz b. kanclerza Schuschnigga.

Warto wiedzieć, co żydzi uradzili

w sprawie Wielkiej żydowskiej Rady Narodowej w Polsce.

Jak donosi prasa, zebranie organizacyjne mające się odbyć w Warszawie Kongresu żydowskiego miało następujący przebieg: w bibliotece żydowskiej w Warszawie przy ulicy Tłomackiej, pod przewodnictwem rabina dra Szora

czasą, że jeżeli dojdzie do obchodów pierwszomajowych to katolicy zajmą wobec nich zdecydowane stanowisko, nie cofając się nawet przed czynnym rozprawianiem pochodów folkstrontowych na własną rękę.

Podobne stanowisko zajmują obecnie liczne organizacje społeczne w całej Wielkopolsce i na Pomorzu, stojące na gruncie katolickim i narodowym. Takie stanowisko zająć powinno społeczeństwo polskie w całym kraju.

Pakt angielsko-włoski.

W Rzymie w Wielką Sobotę po południu podpisana została umowa angielsko-włoska. W ten sposób nieporozumienie angielsko-włoskie, trwające od wybuchu wojny abisyńskiej zostało zlikwidowane. Anglia uznaje podbój Abisynii.

Nieszczęśliwy wypadek

w Wyszogrodzie.

W sobotę ubiegłą w Wyszogrodzie przy moście zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pędzący na motocyklu wyszogrodzianin Kaz. Jankowski wpadł na stęp. Motocykl został zupełnie strzaśkany. Jankowski uległ złamaniu lewej nogi i doznał silnych obrażeń głowy.

Jadący z Jankowskim współpasażer Eugeniusz Uraszewski doznał obrażeń na całym ciele. Piewszej pomocy udzielił rannym wezwany na miejsce wypadku p. dr. Grabowski. Stan Jankowskiego jest poważny.

przy współudziale Kleinmana, rektora „Steru” i całej plejady „wybitnych” żydów — odbyło się zebranie organizacyjne przed majowym się odbyć Kongresem żydowskim. Rozpatrywane były następujące sprawy:

1) Termin zwołania Kongresu żydowskiego i nadanie mu odpowiedniej formy zewnętrzno-prawnej.

2) Ustawy antyżydowskie: a) pozbawienie obywatelstwa, b) ubój rytualny, c) w związku z poprzednim punktem sprawa pomocy dla gmin żydowskich w Polsce ze strony organizacji „Jont”.

3) Powrót do tradycji przedrozbiorowych w kierunku wznowienia wielkiego Sanhedrynu w Polsce, rozwiązanego, wskutek jego szkodliwej działalności w stosunku do Rzeczypospolitej, przez króla Stanisława Augusta. Sanhedryn ten nazewną być ma nazwę: Wielkiej Żydowskiej Rady Narodowej.

Na marginesie tej sprawy podkreślić należy, że Sanhedryn wspólnie z masonerią — przyczynił się wybitnie do rozbioru Polski.

Rejestr narkomanów.

Izby lekarskie występują do państwowych władz służby zdrowia z wnioskiem o rejestrację w Polsce osób dotkniętych narkomanią. Rejestr obejmowałby wszystkich narkomanów w Polsce i służyłby w celu przeprowadzenia systematycznej kuracji narkomanów w zakładach zamkniętych.

Rejestr narkomanów byłby także rozesłany do wszystkich lekarzy.

Gdzie odbędzie się P. W. K. w r. 1944?

Prasa doniosła przed świętami, że druga Powszechna Wystawa Krajowa w Polsce odbędzie się w roku 1944 w Warszawie.

Wiadomość ta jest niezupełnie ścisła. Pewną jest tylko data wystawy, rok 1944. Datę tę uchwaliła Rada Ministrów. Miejsce wystawy nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone.

Do urządzenia całej tej wystawy pretenduje Warszawa. Tymczasem według obliczeń, dokonanych

w Ministerstwie Przemysłu i Handlu koszt zorganizowania tej wystawy na terenie Warszawy wyniósłby 62 mil. zł., podczas gdy Poznań, dysponujący odpowiednimi pawilonami i z punktu widzenia urządzeń miejskich lepiej do tego zadania przygotowany, potrzebowałby na ten cel tylko 12 mil. zł.

Mimo to Poznań pragnie zorganizować tylko część rolniczą i przemysłową wystawy, pozostawiając część oficjalną, historyczną, dział rządowy itd. Warszawie.

Ten postulat delegacja, złożona z przedstawicieli miasta Poznania i samorządu gospodarczego przedstawiała na licznych konferencjach m. i. z pp. wicepremierem Kwiatkowskim, min. Romanem i wiceministrami Szembekiem i Morawskim. Delegacja wyniosła z tych rozmów wrażenie, że punkt widzenia Poznania znajduje zrozumienie w kołach rządowych.

W każdym razie miejsce P.W.K. nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowane.

Przy chorobach: **złotówka, kłuska, warty, przy kamieniacz, słoicowy, wadła brucha, odhianiu się lub skłonności do zaparciu, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA”** — naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcję organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Żydzi grożą...

Zargonówka „Cajt” (Nr. 3689) najpierw wymyśla Polakom w taki sposób:

„Dnia 18 marca, gdy oczy całego kraju, a może całej Europy były skierowane ku jednemu punktowi granicznemu — (Litwy) — ... to wnukowie Targowiczana nie znaleźli ważniejszego problemu, niż ubój rytualny”.

Dlaczego p.p. Prystorowa, Dudziński i niemal wszyscy posłowie Sejmu są wnukami Targowiczana? Zapewne dlatego, że jedynymi patriotami polskimi są obecnie Żydzi.

Po tej karygodnej obeldze, równajęcej się obrazie narodu polskiego... następuje taka groźba zargonówki:

„Panowie z Sejmu niczego się nie nauczyli z historii, a gdy ci panowie za wszystko zło, które się dzieje, zrzucają winę na nas” — (Żydów) — „to możemy stanowczo i śmiało powiedzieć: My (Żydzi) nie ponosimy odpowiedzialności za to, co się dotychczas działo, i napewno nie będziemy winni, gdy dzisiejsza polityka zemści się niekończąc tylko na handlu”.

Zuchwała ta groźba wygląda tajemnie: O jakiej to „zemście” Żydzi piszą, z góry omywając swe brudne ręce przed odpowiedzialnością za tą „zemść”?

Marian Wierniewicz.
Magnuszewo.

Wódz wodzów.

Warunkiem powstawania dzieł wielkich jest przede wszystkim wielkość budowniczych. Genialni wodzowie i kierownicy intelektem swoim skupiają doborowy sztab współpracowników. Decyduje o powodzeniu wartość duchowa tych ludzi.

Budować można z dóbr materialnych i skarbów ducha dobro lub zło, na szczęście lub na klęskę pokoleń, na radość lub żalobno jutro. Wszystko zależy od wartości budowniczego.

Pokolenia nasze przeżywa okres historyczny, gdy w różnych i licznych krajach kuli ziemskiej o losach narodów stanowią genialne jednostki wodzów i dyktatorów. Genialne w dobrem lub złem.

Szóstą część kontynentów — Rosja Sowiecka uginą się pod jarzmem tytanicznej indywidualności, Stalina. Materialistyczna teoria bolszewizmu, gdyby można wyzbyć się złudzenia, że człowieka, wykonawcę, można zmusić do

Walny zjazd b. wychowanków salezjańskich.

W dniach 7 i 8 maja b. r. odbędzie się w Częstochowie walny zjazd b. wychowanków salezjańskich z całej Polski. Zjazd ten będzie nie tylko manifestacją żywej wiary i zbiorowego czynu katolickiego, lecz także hołdem należnym Królowej Korony Polskiej z okazji 50 lecia zgonu Jej gorącego czciciela, św. Jana Bosko, najwznieślijszego apostoła nowych czasów, którego dzieło podbija wszystkie kraje, a twórcza myśl przenika dogłębnym odrobinem wychowanie młodzieży.

Drugim celem zjazdu, ogromnie

uczuciowości i altruizmu, zapominających o sobie na rzecz przyszłych pokoleń, gdyby mogła z niewiasty, zazdrości i nienawiści równości zbudować wazchłudzka miłość, byłaby gospodarczo i politycznie teoria logiczna.

Iwan Soloniewicz w książce przez duże „K”: „Rosja w obłazie koncentracyjnym” (Księgarnia „Książka”, Aleksander Mazurkato Lwów. Tłumaczenie St. Debickiego), malując życie codzienne i przeżycia intelektualisty dawnej marki — nie na emigracji, a w obłazie, na Kolskim półwyspie, wzdłuż Białomorskiego Kanału — wykazuje nam rezultaty teroru i oskarzu w dziedzinie ducha.

Wychowana od 20 lat duża rosyjska, początkowo przez „starych bolszewików”, wśród których niewątpliwie wielu było ideowców, znalazła się dzisiaj w straszliwych kłopotach, które nakładają i których, we własnym interesie, strzeżąc tak zwani „aktywiści komunizmu”. Nie są to najczęściej członkowie partii, a tylko ludzie, którzy wywalczyli sobie drogę kariernowiczostwa i podejmowania się na rozkaz każdego lotrośwa, o chłap lepszego bytu i stanowiska.

Wyleli za sobą i gotowią wy-

Nowy kurs polityczny na Wołyniu.

Wojewoda Józefski przeniesiony do Łodzi.

W ostatnich dniach w prasie pojawiły się pogłoski, że wojewoda Józefski ma być z Wołynia przeniesiony. Dziś przeniesienie to jest już faktem dokonany. Woj. Józefski mianowany został wojewodą w Łodzi, a wojewodą wołyńskim mianowany został dotychczasowy wojewoda łódzki, p. Hauke-Nowak.

Zmiana ta staje się najważniejszym zagadnieniem politycznym ostatnich dni w Polsce. Na zaproszonym dla polskości Wołyniu ostatecznie nowy kurs polityczny, który radośnie powita napewno całą polską opinię.

Dopiero zbiera się burza.

(Wer) W bieżącym roku wojny nie będzie. Wątpliwym jest nawet, czy wybuchnie ona w roku przyszłym. Ale rok 1940 krwawo się znaczy w historii świata. Zgadza się pod tym względem wszyscy najwybitniejsi dyplomaci polityczni i ekonomiczni.

Według ich zdania burza się dopiero zbiera. Państwa, które o tej przyszłej wojnie zdecydowały, nie są jeszcze do niej przygotowane. W pierwszym rzędzie nie jest do niej przygotowana Wielka Brytania, ale także nie są jeszcze do niej gotowe Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone, nawet Włochy, które swe zbrojenia posunęły najdalej. Stany Zjednoczone dopiero teraz naprawdę myślą o zbrojeniach.

Z powodu tego nieprzygotowania Anglia ustępuje Włochom, Francja Niemcom, natomiast Niem-

cy liczą się z Francją i Anglią. Tak samo Japonia liczy się ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi gotowa nawet zawrzeć pakt nieagresyjności. Odbija się na całym świecie olbrzymia gra na zwłokę. Być może tylko jeszcze rok, jeszcze dwa.

Wielka Brytania oblicza, że do roku 1940 Japonia zupełnie się wyczerpie przez wojnę z Chinami, a jeśli zwycięży i doprowadzi do pewnego rodzaju unii z Chinami, to będzie zmuszona podjąć drugą, wielką wojnę, mianowicie z wieścią Rosją. Będzie więc Japonia tak zajęta na dalekim wschodzie. A właśnie w tym 1940 roku Anglia ukończy swe zbrojenia.

Rosja, o ile się nie rozpadnie do tego czasu, będzie mieć na kartę Japonię, a zachodni swój front europejski wysoce zagrożony, a to na mocy paktu japońsko-niemieckiego. Powinno więc Niemcy będą zaabsorbowane wojną z Rosją, pozostanie dla Anglii tylko sprawa rozprawienia się z Włochami. Włochy wiedząc o tym, pozyskują sobie Jugosławie, Węgry, Rumunię i starają się pozyskać także Polskę, o co także zabiegają Stany Zjednoczone, które Polakom stają się więc jęczycielami i wagi, i od niej w dużej mierze zależy, czy zbierająca się burza wyładuje się w formie nowej wielkiej wojny europejskiej, czy też nie.

(„Dziennik Zjednoczenia” — Chicago).

ważkim i decydującym o rozwoju organizacyjnym na przyszłość, będzie formalne ukończenie Zrzeszenia b. Wychowanków Salezjańskich w Polsce, którego statut w ostatnim czasie został ostatecznie zatwierdzony przez władze państwowe. Ze względu na ważność uchwał, dyrektyw i rezolucji udział wszystkich b. wychowanków salezjańskich jest pożądanym. Zgłoszenia przyjmują wszystkie zakłady salezjańskie w Polsce. Noclegi dla wszystkich, którzy się zgłoszą, będą zapewnione.

Upodobać się do owego inżyniera... który rodzinnego brata zastąpił publicznemu za to, że nie był lojalnym i pięć się, pięć po szczególnych kariery. Nieco większy kłopot chleba, nieco mniej nędzny dach nad głową, marzenie „by dojść do rządowego samochodu, używalności osobnego domu i bogato zastawionego stołu... Ale za takim szczęśliwym pędzi zgraja konkurentów, chwytą go za nogi, ściągają w dół, chce zdeptać, by po trupie wspiąć się na jego miejsce... A z dół rozlega się ryk oprawianego młota... ryk nienawiści dla oprawcy...

„Przypuszczam — pisze I. Soloniewicz, że gdyby władza w Rosji upadła, aktywiści ci byli by wyznięci, mniej więcej, co do jednego. Tak, w okali siedem cyfrowych liczb. Nie będącymi człowiekiem żadnym krwi, jestem zdania, że warto...”

Złudne teorie powozachy szczepowości rozbiły się o niewyciężoną zasadę: zło i grzech nie budują dobra i cnoty.

Nie mniej totalny, to jest wspaniały wszędzie, system rządów: narodowy socjalizm Hitlera — tak samo wiezi człowieka moralnie i pozbawia go najwzniekszego domu duchowego: wolnej woli... (cda)

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 19.IV — Jerzego.

Środa 20.IV — Teodora.

Czwartek 21.IV — Anzelm

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Czwartek codziennie w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wieczorem.

Dyżury aptek

Wtorek 19.IV — apt. Włodkowskiego.

Środa 20.IV — apt. Śmigileńskiego.

Kino „Nowość” wyświetla

„Ordynat Michorowski”

Kino „Sfinks” wyświetla

„Bolek i Lolek”

Zebrań

+ Zebranie obywatelskie przed
obchodem 3 Maja dla omówienia
necyzności 3 majowych i zbiórkę na
„Dziś Narodowy” Polskiej Macierzy
Szkoła odbędzie się w czwartek
21 b. m. o godz. 18 w sali Staros-
wa Płockiego.

Wiadomości potoczne

× Groby Chrystusowe. W
Wielki Piątek i w Wielką Sobotę
groby Chrystusowe w kościołach
płockich były nawiedzane tłumnie
jeszcze niż w latach ubiegłych.
Szczególnie w godzinach popołud-
niowych i wieczornych przed gro-
bami gromadziły się liczne rzesze
wiernych. W Bazylice Katedralnej
nazi przy grobie pelotli żołnierze
garnizonu płockiego.

Kościół Farny i poroformacki
wprowadziły w tym roku nowe
urządzenie grobów. Zarówno jeden
i drugi grób zaprojektował
wykonał znany w Płocku artysta-
malarz p. W. Kuczewski.

× Podziękowanie. Panu Heine,
właścicielowi rzeźni eksportowej,
za ofiarowanie 40 kg. mięsa dla
biednych dzieci na święta składam
serdeczne „Bóg zapłać”.
J. Bęczkowińska.

Wystawa obrazów

w cukierni Szałańskiego.

W cukierni Szałańskiego przed
wielkimi otwarta została wystawa
przed prac malarskich p. Wandy
Rozwadowskiej. Prace te
odkryły się z dużym uznaniem płoc-
kiej publiczności. Zaczyna część
obrazów została już zakupiona.

Obrazy p. Rozwadowskiej odze-
niają się oryginalnym ujęciem i dużym
miejem w subtelny szarmonizowa-
niem barw.

Wystawa trwać będzie jeszcze
na dni. Całkowity dochód ze
sprzedaży obrazów p. Rozwadowskiej
przeznaczony na budowę katolickiego
szpitala Ludowego w Proboz-
zowie.

Przy sprzedaży ciasta i wyrobów słodkich
daje się **KREM „LAIN-AGE”**
kremowy używający wody smakowa
tak u dorosłych, jak i u dzieci.

Synod Diecezjalny w Płocku.

Zapowiedziany przez Arcy-
biskupa diecezji Synod Diecezjalny
w Płocku odbędzie się w dniu 14
czerwca b. r.

Promotorem Synodu miano-
wany został J. E. Ks. Biskup Wet-
mański, sekretarzem ks. oficjal St.
Figielski, ceremoniarzem ks. prał.
Michalak, notariuszem ks. kan. Je-
zusek, gospodarzem ks. kan. H.
Kamiński.

W Synodzie wezmą udział:
członkowie Kapituły Katedralnej,

Rektor Seminarium Duchownego,
Dziekani, delegat Kapituły Kolegia-
ty Pułtuskiej, dyrektor Diecezjal-
nego Instytutu Akcji Katolickiej
ks. prał. Kaczmarek, dyrektor Sto-
waryszeń Religijnych, ks. St. Ten-
derenda, wizytator diecezjalny szkół
ks. Krystosik, delegaci dekanalnego
duchowieństwa, proboszczowie m.
Płocka, ks. kan. R. Fronczak i ks.
T. Trzcinski jako wikariusze, oraz
prefekci ks. kan. Bruzdewicz i ks.
kan. J. Malinowski.

Pozbawieni obywatelstwa polskiego.

W ostatnim Dzienniku Wojewódz-
kim ukazał się wykaz osób, pozba-
wionych obywatelstwa polskiego.

Na terenie Mazowsza Płockiego
obywatelstwa polskiego zostali pozba-
wione następujące osoby:

Dawid Bajzer, urodzony w osadzie

Zieluń, pow. mławskiego;

Joel Chorozyń, urodzony w Ry-
piwie;

Eli Mordka Gradzanowski, syn
Icka, urodzony w Radzanowie, pow.
mławskiego;

Chaim Kac, urodzony w Płońsku;

Michel Lindenberg, urodzony w

Janowie, pow. przasnyskiego;

Gedali Lipski, syn Abrahama Icka,

urodzony w Sierpcu;

Dawid Młynarz, ur. w Ciechanowie;

Dawid Szejer, ur. w Płońsku.

Sami żydzi.

Obchód „Dni Kolonialnych” w Bielsku.

Dnia 10 b. m. w ramach „Ty-
godnia Kolonialnego” społecz-
stwo Bielska i okolicy miało moż-
ność gremialnego uczestniczenia
w specjalnym w tym celu przygo-
towanym obchodzie. Szkoła, orga-
nizacja miejscowa i okoliczne
z udziałem amatorskiej ochotniczej
orkiestry uczestniczyły w nabożeń-
stwie, a następnie w pochodzie
ulicami osady w kierunku Domu
Katolickiego, gdzie odbyła się aka-
demia, którą zajął prezes miej-
scowego Zarządu Oddziału LMK
p. nacz. Kowalski Roman. Na
akademii zebrani w liczbie prze-
szło 500 osób wysłuchali dłuższej
prelekcji p. t. „Polska musi mieć
kolonie”, wygłoszonej przez p.
Lebkowskiego Wiktora, kierowni-
ka miejscowej szkoły, prezesa og-
niska Z. N. P., oraz szeregu pro-
dukcji w wykonaniu dzieci szkol-
nych. Były: więc śpiewy, dekla-
macje, dialogi i inscenizacje na
tematy kolonialne i morskie.

Rezolucję z żądaniem kolonii
dla Polski, którą zebrani jedno-
głośnie uchwalili, odczytał dr. Pe-
rednia Jerzy.

Od godziny 9 do 14 dnia tego
odbywała się w Bielsku kwesta
uliczna do puszek, rezultatem któ-
rej jest przekazanie na F. A. K.
kwoty w wysokości 47 zł. 59 gr.

Całą akcją „Dni Kolonialnych”
w Bielsku kierował specjalny ko-
mitet powołany do życia przez
miejscowy Zarząd Oddziału LMK.

Spółcześnie w Bielsku
za przychylne ustosunkowanie się do
zagadnień kolonialnych w okresie
„Dni Kolonialnych”, oraz członkom
Komitetu za ich czynny udział
w pracy w tymże okresie Zarząd
Oddziału L. M. K. w Bielsku koło
Płocka składa serdeczne podzię-
kowanie.



Wielkanocne „Jajko”

u Pracownic „Domowych.”

W pierwszym dniu świąt wiel-
kanocnych po południu miła uro-
czystość tradycyjnego dzielenia się
jajkiem świątecznym odbyła się w
Polskim Związku Zawodowym
Chrześcijańskich Pracownic „Do-
mowych” przy ul. Królewickiej
(dom własny). Na uroczystość tę
przybyło i liczne grono gości m.
in. ks. infułat Modzelewski, ks.
prał. L. Wilkoński, ks. oficjal St.
Figielski, p. F. Haskowska (KSK),
p. red. Niemir, przedstawiciele
Stowarzyszenia Robotników Chrze-
ścijańskich, Chrześcijańskiego Zw.
Dozorców Domowych, Bractwa
Różańcowego.

Uroczystość dłuższym serdecz-
nym przemówieniem rozpoczął ks.
prał. Wilkoński. Mówił o tym,
czym są dla nas święta Zmartwych-
wstania Pańskiego i jakie powin-
niśmy wysnuwać z nich postano-
wienia dla naszego codziennego
życia. Na zakończenie swego
przemówienia ks. prał. Wilkoński
złożył wszystkim członkiniom Zw.
swoje serdeczne życzenia świąteczne,
po czym podzielił się z wszystkimi
tradycyjnym jajkiem święconym.
Nastąpiła miła chwila dzielenia
się wspólnie jajkiem i składania
sobie wzajemnie życzeń.

W drugiej części przemawiali
patron Związku ks. prał. Poszwę,
red. Niemir i przedstawicielki Zw.
Pogawędka towarzyszyła w bardzo
serdecznym nastroju zakończyła
tę piękną świąteczną uroczystość
organizacyjną Związku Pracownic
Domowych.

„Silesia” wyjaśnia

Poruszyliśmy swego czasu sprawę
„szybkowarków” firmy „Silesia”.
W tych dniach właściciel tej firmy,
p. W. Nowakowski nadesłał nam
list, w którym wyjaśnia, że „Silesia”
nie została zlikwidowana, lecz prze-
niesiona tylko z Katowic do Pozna-
nia. Zamówienia wszelkie na „szyb-
kowarki” załatwione mają być do
dnia 15 lipca b. r. Wynika z tego listu,
że ci, którzy owe „szybkowarki” za-
mówili i wpłacili na nie zaliczki, nie
gą być pewni, że towar otrzymają.

Obecny adres „Silesii” jest taki:
Poznań, ul. Dominikańska 2.

Posiedzenie budżetowe

płockiej Rady Miejskiej.

Szczegółowa debata budżetowa
płockiej Rady Miejskiej, przerwana
z powodu świąt, odbędzie się w dal-
szym ciągu w czwartek 21 b. m.

Na posiedzeniu tym dyskusja
szczegółowa zostanie zakończona i pre-
liminarny budżetowy zostanie poddany
pod głosowanie.

Komitet Płocki Pielgrzymki Kupieckiej.

Pielgrzymka kupiectwa polskie-
go na Jasną Górę wzbudziła — jak
było zresztą do przewidzenia — du-
że zainteresowanie i wśród pol-
skiego kupiectwa w Płocku. Sto-
waryszenie Kupców Polskich u-
tworzyło już specjalny Komitet
miejscowy, który zaimie się zorga-
nizowaniem kupiectwa płockiego

na wyjazd do Częstochowy.

Do Komitetu tego wybrani zo-
stali pp. Władysław Radażkiwicz,
Marian Skibiński i Ignacy Sikorski.
Do tych osób zwracać się mogą
kupcy, którzy pragną wziąć udział
w pielgrzymce.

Blizsze szczegóły podamy.

Porcelana, szkło, łóżka, materace

L

Aluminium, naczynia kuchenne,

T

broń — amunicja, artykuły sportowe

E

Emalia, fajans, wyżymaczki z gwarancją na 12 lat, wózki dziecięce

R

polecają po niskich cenach

Y

A, SIECIŃSCY

Płock, Grodzka 9.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI JANA JANOSZKA

Płock, P. O. W. 18. Tel. 10-78.

przerabia wszelkiego rodzaju futra podług najnowszych modeli — połączone z przechowaniem.

Poleca duży wybór lisów na sezon wiosenny.

POLSKI SKLEP GALANTERYJNY

(Właśc. F. H. TOSIEN)
Płock, NOWY RYNEK 2
(front — obok apteki)
poleca:

WIELE NOWOŚCI WIOSENNYCH

apaszki, rękawiczki, torebki damskie, pończochy gazowe i inne, bielizna, wełny, obuwie dziecięce, sandały, wywrotki, wianówki, gantówki, pastele szkolne i inne, walizy i t. p.

Ceny niższe.

OPRAWA OBRAZÓW NA MIEJSCU.

SZKŁO OKIENNE

z wprawianiem szyb na miejscu.

Farby, lakiery, pokosty, pyłochłon, oliwy, smary, karbolineum sadownicze i techniczne, siny kamień, szczotki, pędzle, narzędzia malarskie, mydło, świece, zaprawy do podłóg największy wybór najniższe ceny

JAN KALINSKI

mistrz malarski

Tumiska 20. Płock, tel 11-42 — dawniej Necha Flaks.

DUŻY WYBÓR LISTW DO RAM.



GRUŻLICA PŁUC

jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla plet, wieku i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, sporadycznego męczącego kaszlu i t. p., stosuj pp. Lekarzy „BALSAM TRIKOLAN-ASE”, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Z
A
B
A
W
K
I

dla
D
Z
I
E
C
I

WIOSENNA KONFEKCJE

DAMSKĄ — MĘSKĄ — DZIECIANNĄ

oraz Norymberszczyznę

POLECA:

MAGAZYN

J. Śladkowska i S-ka

Płock, P. O. W. nr. 5, telefon 12-83.

Największy wybór. — Szybka i uprzejma obsługa. — Ceny niskie.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu płockiego

PŁOCK, Plac Marz. Piłsudskiego Nr. 2, Tel. 10-43.

K. K. O.

zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu płaci następujące odsetki:

od wkładów

na każde żądanie 4 1/2 %

z 1-miesięcznym wypowiedzeniem 4 1/4 %

z 3-miesięcznym wypowiedzeniem 4 1/2 %

z 6-miesięcznym wypowiedzeniem 5 %

oszczędnościowych:

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2 %.

Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki, udziela kredytu, załatwia inkaso i zlecenia giełdowe.

Lokat ponad zł. 1.300.000.

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo! Korzyści! Tajemnicę!

Inż. Wirtutowicz

Wrażenia z Niemiec

(Reportaż ten zamieszczamy dla orientacji polskiego społeczeństwa i ku zachęcie do twórczej pracy dla dobra Ojczyzny).

Członkowie Koła Inżynierów Ziemi Płockiej na jednym ze swych zebrań zapoznali się z ciekawym artykułem inż. S. Wasilewskiego pod tytułem „Wystawa — Twórczy Naród — w Düsseldorfie”.

Niektóre ustępy tego artykułu mogą zainteresować nie tylko inżynierów, lecz i szerszy ogół społeczeństwa.

W roku ubiegłym odbyły się 2 wielkie wystawy: „Międzynarodowa Wystawa Sztuki i Techniki w życiu współczesnym” — w Paryżu, oraz Wystawa w Düsseldorfie. O ile wystawa paryska zachwycała 33 miliony widzów swą piękną i artystyczną, o tyle 6,9 mil. widzów, zwiedzających wy-

stawę w Düsseldorfie podziwiali potęgę nauki, techniki i przemysłu w Niemczech. Inż. S. Wasilewski tak streszcza swe wrażenia z tej wystawy:

„Wszystko razem kipiało od hasła monsturalnej w swej potęgze propagandy ustroju totalistycznego. Niemiec, osoby jej wodza, radości i dumy z powodu wyników pierwszej czterolatki, której ukoronowaniem był właśnie pokaz Düsseldorfski”.

„O ile wystawa paryska podkreślała, gdzie można było, indywidualne wysiłki jednostki, o tyle wystawa w Düsseldorfie niwelowała wszystko do pojęcia masy, ujętej w partię, związki i organizacje. Wszystko dla partii, wszystko dla społeczności, wszystko dla państwa. Żadnego szlachectwa, bo Führer głosi: „W przyszłości będzie istniał tylko jeden stan, stan pracy”. Ale i w pracy przez jednostkę — iść do „Jungo”, do „Arbeitsfrontu”, iść naprzód twierdząc, żołnierskim krokiem i wołać, wołać bez końca „Wir marschieren

mit”. Zagadnienie masy jest naczelnym symbolem tej wystawy, jest koszmarnym przytłaczającym widza cudzoziemca”.

„Co częściej autochtoni, kierowani ręką żelaznej dyscypliny społecznej i państwowej, nie wiadomo. Widać jeno, i w skupieniu i nabożnej ciszy, z dumą oglądającą wytworzone cuda techniki. Wierzą w wysiłek, który dźwiga w górę potęgę ich państwa; i nie mogą nie wierzyć, gdy widzą wysiłki tego, co już zostało dokonane i patrzeć w obraz tego, co ich czeka w najbliższej przyszłości wg. zapowiedzi panującego reżimu. Przez 74 pawilony idzie wiew twórczej organizacji, któremu nie może się oprzeć cudzoziemiec. Jeśli wystawa ma pouczać, ma być propagandą pewnych hasel, jeśli ma kazać obywatela, skłaniać go do dalszych wysiłków na rzecz państwa, choćby połączonych z przymusową oszczędnością i osobistymi przywacjami, jak w Niemczech, to Krajowa Wystawa w Düsseldorfie spełniła swe zadanie znakomicie.

Uczy, podaje ostatnie zdobycze nauki, ojczyźnej techniki i potęgę przemysłu przetwórczego, propaguje hasła twórcze, skłania do oszczędności tak w gospodarstwie jednostki, jak i w gospodarstwie państwa. Te ostatnie akcenty wypuklono najsilniej, stawiając je czołowe punkty zagadnień Wystawy: 1) utworzenie własnych surowców surowców wzajemian importowanych dotychczas, — 2) walka z marnotrawstwem materiałów, surowców żywnościowych, odpadów i energii ludzkiej”.

Przez dworzec kolejowy w Düsseldorfie przebiega 400 par pociągów dziennie, przez turnieki dworca przechodzi dziennie do 250.000 pasażerów. Od dworca do Honorowego Pawilonu Wystawy wiedzie szeroka droga z dekoracjami propagandowymi. Zwiadczyły pawilony wystawy o nich informuje inż. S. Wasilewski:

(C. d. n.)

WARTY OGŁOSZEŃ: za wiersz 20/m, na stronie tytułowej 80 groszy, w tekście 25 groszy, na str. ostatniej 20 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukiwaczy pracy słowo 5 gr. Nakreślone od wiersza m.m. 25 gr, w tekście 15 gr.

Przebiegiem mied. s. przysyłka 2,50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, al. P. O. W. nr. 12, dz. p. 85, tel. 10-47, P. K. O. nr. 62.001.

Redakcja przyjmuje od 21—12 i od 4—5 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Śladkowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał...